



Warszawa, 8 stycznia 2004 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prof. dr Andrzej ZOLL

RPO-460227-VI/03/Z

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 551 77 00
Fax 827 64 53

Pan
dr Krzysztof JANIK
Minister Spraw Wewnętrznych
i Administracji
WARSZAWA

Szanowny Panie Ministrze,

Z dniem 1 stycznia 2004 r. weszła w życie ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152), która w art. 16 ust. 1 pkt 3 zawarła obowiązek osób uczestniczących (ubezpieczonych i poszkodowanych) „niezwłocznego powiadomienia Policji o zdarzeniu, a w szczególności o wypadkach z ofiarami w ludziach, o wypadku powstałym w okolicznościach nasuwających przypuszczenie, że zostało popełnione przestępstwo, w szczególności przestępstwo drogowe lub zagrażające bezpieczeństwu uczestników ruchu drogowego”.

Sformułowanie „w szczególności” zostało zinterpretowane przez zakłady ubezpieczeń prowadzące obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów oraz przez organa Policji w ten sposób, że do każdej kolizji drogowej nawet do tzw. „stłuczek” należy wzywać funkcjonariuszy Policji dla ustalenia który z kierowców naruszył zasady ruchu drogowego i spowodował szkodę. Dobrowolne przyznanie się do winy za spowodowanie kolizji a także przyjęcie odpowiedzialności za szkodę przez jednego z uczestników ruchu – nie jest wystarczające.

Już w pierwszych dniach obowiązywania tego przepisu ustawy zanotowano – jak podają środki masowego przekazu – natężenie wezwań do każdej kolizji drogowej (każdej stłuczki) funkcjonariuszy Policji, blokowanie przejazdu przez potłuczone pojazdy mechaniczne ze względu na konieczność długiego oczekiwania na przyjazd radiowozów. Są to dodatkowe straty wymierne. Wiadomym mi są straty ponoszone przez ubezpieczycieli na skutek fikcyjnych kolizji drogowych lub celowej „zamiany ról”.

Mam jednak wątpliwości, czy w obecnym stanie niedostatecznego zapewnienia bezpieczeństwa, ładu i porządku w Państwie – wzywanie Policji na miejsce każdej „stłuczki samochodowej” jest prawidłowym wykorzystywaniem i tak już niedostatecznych sił i środków policyjnych, a także czy służy bardziej sprawnej likwidacji szkód i czy takie interpretowanie postanowień art. 16 ust. 1 pkt 3 ustawy nie jest przerzucaniem obowiązków likwidatora szkód zakładów ubezpieczeń gdy chodzi o powszechnie występujące „stłuczki” – na Policję oraz na samych ubezpieczonych. Jest nie do pomyślenia, aby ubezpieczony oczekiwał np. w czasie mrozów godzinami na przybycie funkcjonariusza Policji, który ma stwierdzić, że doszło do kolizji pojazdów bez ofiar w ludziach i przy niewielkim zakresie uszkodzeń. Trudno jednak dziwić się wzywaniu przez poszkodowanych Policji do każdej nawet niewielkiej szkody, albowiem poszkodowani nie chcą tracić prawa do odszkodowania.

Proszę więc Pana Ministra o rozważenie skutków powstałej sytuacji i poinformowanie o zajęтым stanowisku i o ewentualnych decyzjach w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku

/-/